

REDAKTOR PROWADZĄCY

**BARTŁOMIEJ DERDZIKOWSKI**



DYŻUR REDAKCYJNY W GODZ. 11-18

TEL. **19777**  
TEL. **(42) 19777**  
- Z KOMÓREK I SPOZA  
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Małgorzata  
Kozerańska

malgorzata.kozerańska@lodz.agora.pl

www.lodz.gazeta.pl

**W piątek 5 lutego 2010**  
Imieniny obchodzą: Adelajda, Agata

# gazeta

WYBORCZA.PL

## Łódź

# Nie ma lekarzy, będą studenci

Łódzka uczelnia pomoże polskiej armii rozwiązać wielki problem. Wykształci lekarzy, którzy będą pracować na zagranicznych misjach

**ADAM CZERWIŃSKI**

W armii lekarzy jest jak na lekarstwo. Najgłośniejszy był przykład opisany dwa tygodnie temu przez „Gazetę”. W szpitalu polowym w polskiej bazie w Ghazni w Afganistanie nie było chętnych do pracy ani wojskowych, ani cywilnych lekarzy i pielęgniarzy.

To grozi tym, że szpitala nie będzie. Internista i jeden chirurg mogą najwyżej prowadzić punkt ambulatoryjny. - Na ogłoszenie o pracy na misji zgłosiło się raptem kilku lekarzy. Gdy usłyszeli, że będą zarabiać 17 tys. zł, podziękowali i wyszli - mówi szef MON Bogdan Klich, sam lekarz psychiatra.

Minister Klich ogłosił więc, że lekarze, którzy zechcą wyjechać do Afganistanu, dostaną podwyżki. Będą zarabiać ponad 20 tys. zł miesięcznie.

Aby uniknąć podobnych problemów w przyszłości, MON rozpoczyna program fundowanych stypendiów dla studentów akademii medycznych, którzy po uzyskaniu dyplomu pracowaliby w wojskowych szpitalach, także na misjach.

Do szkolenia lekarzy wojskowych został wytypowany Uniwersytet Medyczny. W uczelni rusza właśnie nabór na studia na Wydziale Wojskowo-Lekarskim w trybie wojskowym. - To nie przypadek, że przypadł nam ten zaszczyt. Mamy najbogatsze w kraju zasoby, by poprowadzić tę działalność - mówił prof. Paweł Górski, rektor UM.



Na Uniwersytecie Medycznym rusza właśnie nabór na studia na Wydziale Wojskowo-Lekarskim w trybie wojskowym

- Wielu naszych profesorów to oficerowie, którzy zaledwie cztery lata temu zdjęli mundury.

Żeby zostać lekarzem wojskowym, należy przejść podwójne sito.

Trzeba zaliczyć kwalifikację na kandydata na żołnierza zawodowego. Tym zajmuje się Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu - termin do 31 marca 2010 roku.

Trzeba też dostać się na pierwszy rok studiów na kierunku lekarskim Wydziału Wojskowo-Lekarskiego UM w Łodzi.

Ci, którym się uda, zostaną podchorążymi Wojska Polskiego i dostaną żołd - od 1 do 2 tys. zł miesięcznie (wysokość zależy od roku studiów). Nie będą musieli się martwić o akademik, jedzenie, a nawet ubranie. MON

przejmie koszty związane z utrzymaniem i zabezpieczeniem socjalnym studenta - podchorążego.

Oprócz anatomii czy interny będą mieli zajęcia wojskowe - m.in. musztrę, taktykę i strzelanie.

Po ukończeniu studiów kandydaci zostaną promowani na pierwszy stopień oficerski (podporucznika WP) i po zawarciu kontraktu będą kierowani

na roczny staż podyplomowy w jednym z wojskowych szpitali klinicznych. Po zdaniu Lekarskiego Egzaminu Państwowego rozpoczną służbę w jednostkach wojskowych z jednoczesnym prawem do rozpoczęcia specjalizacji medycznej.

Ministerstwo Obrony przekonyje, że warto. Lekarz jest zawsze oficerem, więc może liczyć na atrakcyjne zarobki (nagroda roczna, miesięczne dodatki do uposażenia za długoletnią służbę wojskową i pracę w charakterze szczególnym wliczane do podstawy emerytalnej, gratyfikacja urlopową dla wszystkich członków rodziny, dodatek mundurowy oraz refundacja przejazdu raz w roku do wybranego miejsca w kraju i jeszcze dodatek za wykonywanie zawodu lekarza wojskowego). Resort kusi też ułatwieniami w kształceniu po studiach (odrębny tryb specjalizacji w wojskowych szpitalach klinicznych z refundacją jej kosztów).

Czego armia oczekuje w zamian? Przede wszystkim, że absolwent zostanie zawodowym lekarzem oficerem w korpusie medycznym Wojska Polskiego i będzie gotów do służby na zagranicznych misjach. A w czasie studiów wakacyjnych praktyk w szpitalach wojskowych.

- Zainteresowanie nowym kierunkiem jest ogromne - mówi Beata Kowalska z działu rekrutacji UM. - Odebraliśmy już kilkadziesiąt telefonów. Zainteresowani nauką dzwonią z całej Polski.

Na pierwszym roku wojskowych studiów będzie 60 miejsc. ●